

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ I NATO
(NR 6)
z dnia 6 lipca 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji stałej do spraw współpracy z zagranicą i NATO (nr 6)

6 lipca 2022 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z zagranicą i NATO, obradująca pod przewodnictwem posła **Cezarego Grabarczyka (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– prezentacja i omówienie zasadniczych założeń tureckiej polityki bezpieczeństwa w kontekście rozwoju współpracy z NATO i relacji z Federacją Rosyjską.

W posiedzeniu udział wzięli: Jego Ekscelencja **Cengiz Kamil Firat** ambasador Republiki Turcji w Polsce wraz ze współpracownikami, **Artur Soroko** radca ministra w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Krzysztof Mamiński** starszy specjalista w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego w Ministerstwie Obrony Narodowej, **Agnieszka Adamusińska** przedstawicielka Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram 6. posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z zagranicą i NATO. Witam przybyłych posłów – członków podkomisji oraz członków Komisji Obrony Narodowej.

Przede wszystkim witam zaproszonych gości: Jego Ekscelencję ambasadora Republiki Turcji pana Cengiza Kamila Firata, attaché wojskowego Ambasady Turcji w Warszawie pułkownika Ridvana Akima oraz przedstawiciela ambasady pana Metehana Buharala. Mamy także gości z Ministerstwa Obrony Narodowej – pana Krzysztofa Mamińskiego, starszego specjalistę w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego, a także pana Artura Soroko, radcę ministra w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa MSZ, panią Agnieszkę Adamusińską z Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz Magdalenę Mieliwodzką, panią tłumacz.

Szanowni państwo, czas naszego posiedzenia uległ skróceniu. Z reguły obradujemy 1,5 godziny, ale o godz. 12.00 będziemy musieli wziąć udział w głosowaniu, ponieważ został złożony wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu ważnego projektu ustawy. Dlatego przechodzimy już do tematu dzisiejszego posiedzenia, którym jest prezentacja i omówienie zasadniczych założeń tureckiej polityki bezpieczeństwa w kontekście rozwoju współpracy z NATO i relacji z Federacją Rosyjską. Oddaję głos panu ambasadorowi i proszę o przedstawienie prezentacji.

Ambasador Republiki Turcji w Polsce, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo się cieszę, że mogę się z państwem spotkać, z członkami parlamentu i przedstawicielami innych instytucji. Przygotowałem prezentację. Ze względu na ograniczenia czasowe postaram się ją skrócić. Zaczynamy.

Czy mogę stać? Tu jesteśmy. Jesteśmy w sferze wpływów różnych regionów. Na wschodzie mamy Morze Śródziemne, mamy Morze Czarne i Morze Egejskie, Kaukaz, Bliżni Wschód, Bałkany, a na górze Ukrainę i wszystko, co się tam dzieje. Tak, że nasze sąsiedztwo jest bardzo aktywne. Ponieważ to są sprawy dotyczące bezpieczeństwa narodowego, chciałbym wyjaśnić, jaki to wszystko ma wpływ na Turcję i na obywateli Turcji. Na świecie 300 mln ludzi mówi językiem tureckim. W Turcji więcej osób mówi po albańsku i bośniacku niż łącznie w Bośni, Albanii i Kosowie. Od 1/4 do 1/3 obywateli Iranu, to Turcy – Turcy azerscy. Jeśli chodzi o Kaukaz, to mamy więcej osób z Kaukazu mieszkających w Turcji niż mieszka na całym Kaukazie. Mamy Kurdów i Turkmenów z Iraku i Syrii. Wiedzą państwo o tym, że jeżeli coś się stanie w tym regionie, to mamy wewnętrzne ramifikacje. Czy będzie to miało wpływ na naszą wewnętrzną sytuację?

Na Ukrainie do 5 mln osób mówi po turecku, w tym Tatarzy krymscy. Populacja Turcji w chwili obecnej, to 85 mln osób. Do 2060 r. to będzie 98 mln osób. Od tego roku populacja będzie spadać. Zgodnie z danymi statystycznymi ONZ, Banku Światowego i OECD, przychód per capita w Turcji będzie wzrastał. W tej chwili oczekiwana długość życia wynosi 77,7 lat, ale wzrośnie do 85 lat. Jeżeli chodzi o gospodarkę, to wśród partnerów Unii Europejskiej plasujemy się na szóstym miejscu, zarówno pod względem eksportu, jak i importu. Tutaj są dane Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego o projekcie dotyczącym gospodarki globalnej w 2030 r. i w 2050 r. W 2030 r., czyli za 8 lat, dogonimy Włochy. Natomiast w 2050 r. gospodarka turecka będzie większa niż gospodarka Włoch, Hiszpanii, Kanady i Korei Południowej. To są dane Banku Światowego. Jeżeli chodzi o parytet siły nabywczej, w 2030 r. będzie on wynosił 9,1 bilionów dolarów, więc to jest tak, jak z polską gospodarką, która rośnie.

Jeżeli chodzi o NATO, które jest naszym niezwykle ważnym partnerem, jesteśmy jego członkiem od 1952 r. Mamy drugą największą armię i jesteśmy wśród 5 członków NATO, którzy wnoszą największy wkład w operacje i misje. Jesteśmy także wśród 8 krajów NATO, które wnoszą największy wkład do budżetu. Jednocześnie prowadzimy siły zadaniowe bardzo wysokiej gotowości. Sojusznikami Stanów Zjednoczonych jesteśmy prawie od 70 lat. Jest to partnerstwo strategiczne. Ze względu na to, że Turcja cały czas rośnie i staje się coraz bardziej asertywna, relacje ze Stanami Zjednoczonymi robią się coraz bardziej napięte, nad czym pracujemy. Szczególnie ważna jest dla nas solidarność w walce z terroryzmem oraz walka z różnymi globalnymi i regionalnymi wyzwaniami.

Jeżeli chodzi o członkostwo w Unii Europejskiej, to plasuje się ono bardzo wysoko na naszej agendzie dotyczącej bezpieczeństwa. Jest to temat, którym zajmuje nas od 1963 r. Od 1996 r. mamy zawartą unię celną, a od 2005 r. prowadzimy negocjacje dotyczące przystąpienia do Unii Europejskiej. W dniu 18 marca 2016 r. podpisaliśmy umowę z Unią Europejską. To nasz strategiczny cel. W chwili obecnej pracujemy nad aktualizacją unii celnej, zagadnień związanych z wizami oraz nad zacieśnieniem współpracy związanej z migracją. Jeżeli chodzi o naszą politykę zagraniczną i o regionalną politykę bezpieczeństwa, mamy aktywne, zamrożone i potencjalne konflikty. Regionalna wrażliwość, problemy z zarządzaniem, brak odporności na wstrząsy, z tym wszystkim mamy do czynienia. Proszę popatrzeć na Ukrainę na górze i na Syrię na dole. Mamy tutaj do czynienia z takimi tematami, jak przymusowa migracja, zniszczenie gospodarki oraz utrata życia ludzkiego.

Bardzo ważna jest nasza praca humanitarna ze względu na to, co się dzieje w Syrii. W tej chwili w Turcji mamy 5,5 mln uchodźców z Syrii. Przez ostatnie 11 lat tyle osób dotarło do nas z Syrii – 5,5 mln osób z Syrii. Przyjechali do nas tymczasowo, ale nadal są w naszym kraju. Syryjczycy, Irakijczycy, Afgańczycy. Samych Syryjczyków jest 3,7 mln. Z naszego budżetu wydaliśmy 40 mld dolarów. To jest nie tylko te 5,5 mln uchodźców w Turcji, którymi się zajmujemy. Wspieramy także 7 mln osób w Syrii. Natomiast to, co otrzymaliśmy w ciągu ostatnich 11 lat, to jest 3,5 mld dolarów na wsparcie osób, które są w Turcji i w Syrii. Jeżeli chodzi o statystyki OBWE dotyczące tego, ile wydajemy w wymiarze humanitarnym w przeliczeniu na jedną osobę, to Turcja jest na pierwszym miejscu na świecie. Od 2015 r. czy 2016 r. co roku wydajemy od 7 do 9 mld dolarów na pomoc rozwojową. Jeżeli chodzi o pandemię, ewakuowaliśmy obywateli z różnych

państw – łącznie 5,5 tys. obcokrajowców – w tym osoby z Polski. Natomiast, jeżeli chodzi o obywateli tureckich, ewakuowaliśmy ich około 100 tys. z kilkudziesięciu krajów.

Tu są międzynarodowe i regionalne organizacje, których jesteśmy członkami. To jest dla nas bardzo ważne. Organizacja zajmująca się pomocą rozwojową jest aktywna w 150 państwach, natomiast ma swoje oddziały w 60 państwach. Linie tureckie latają do 319 miast na całym świecie i do 323 lotnisk. To wszystko wykorzystujemy do celów bezpieczeństwa miękkiego. Jeśli chodzi o Czerwony Półksiężyc, udzieliliśmy pomocy 138 państwom. Turecka Fundacja Maarif jest aktywna w 67 państwach w międzynarodowych szkołach. Instytut Yunus Emre – to jest odpowiednik Instytutu Goethego – jest obecny również w Warszawie oraz w 46 państwach. Przyznaliśmy 150 tys. stypendiów uczniom z zagranicy.

Te liczby dotyczą koronawirusa. W tym roku zostaną one przekroczone. Panie przewodniczący, w tym roku 1 mln Polaków odwiedzi Turcję. Mamy nadzieję, że będziemy numerem 1 i że cały czas będziemy się rozwijać. Jeżeli chodzi o zeszły rok, wartość handlu bilateralnego wyniosła 9,3 mld dolarów. Natomiast w tym roku przekroczymy kwotę 10 mld dolarów. Bezpieczeństwo energetyczne jest bardzo ważne w naszym regionie. 10% naszej elektryczności generujemy za pomocą farm wiatrowych, lądowych i morskich. W tej chwili z paneli słonecznych generujemy 4% energii elektrycznej, ale te liczby będą wzrastać wykładniczo. W tej chwili jesteśmy numerem 2 lub numerem 3 globalnie, jeśli chodzi o inwestycje w panele słoneczne. 15% elektryczności jest generowane przez elektrownie wodne. Idziemy również w kierunku energii jądrowej ze względu na to, że chcemy zdywersyfikować naszą produkcję. Pierwsza elektrownia jądrowa będzie zlokalizowana w Akkuyu, a druga w pobliżu Morza Czarnego.

Natomiast w tej chwili jesteśmy numerem 3 na świecie, jeżeli chodzi o nasze zdolności poszukiwania ropy i gazu. To są te statki, które szukają ropy i gazu. Tutaj jest zaznaczona infrastruktura dotycząca ropy naftowej, w tym rurociąg NATO. Tutaj są takie punkty NATO dotyczące ropy naftowej. Tutaj jest infrastruktura gazowa, strategiczna również z perspektywy europejskiej. W najbliższych trzech latach będziemy mieli więcej gazu z Iraku. Jeżeli chodzi o rurociąg transkaspijski, którym płynie ropa naftowa z Kazachstanu i Turkmenistanu, będzie ona płynęła przez Azerbejdżan, Gruzję i Turcję, a potem do Grecji i do państw europejskich. To są dwa istniejące rurociągi z Rosją, ale w przyszłości będziemy się bardziej koncentrować na innych liniach.

Teraz bezpieczeństwo. Wokół nas są dwa silne państwa, czyli Ukraina i Rosja. Abchazja, Południowa Osetia i Armenia. Tam są Rosjanie, którzy strzegą granicy. Rosjanie stali się naszymi sąsiadami. W obwodzie kaliningradzkim są waszymi sąsiadami, natomiast w Syrii są naszymi. W całym regionie, również w Libii, angażujemy się z Rosjanami. Znamy bardzo dobrze grupę Wagnera w tych wszystkich państwach. Aby ograniczyć tę sytuację, żeby ograniczyć ekspansję Rosji, Amerykanie cały czas zakładają tutaj bazy, ale z naszej perspektywy mapa wygląda tak. Kiedy coś się dzieje w Odessie, jesteśmy blisko. W Naddniestrzu, to samo. Proszę popatrzeć, że na południu mamy bardzo długie wybrzeże. To jest turecka strefa ekonomiczna. Przez nasze cieśniny przepływa bardzo wiele towarów z Ukrainy czy z Rosji. Kryzys na Ukrainie to dla nas bardzo duże wyzwanie. Mieliśmy i nadal mamy strategiczne relacje z Ukrainą. Wojna miała naprawdę negatywny wpływ na Turcję. Ma to swoje implikacje geopolityczne na relacje transatlantyczne, na architekturę bezpieczeństwa Europy, a także na relacje między Rosją a Chinami.

Dwa punkty, które szczególnie będą nas zajmować w najbliższym czasie, to bezpieczeństwo energetyczne i bezpieczeństwo żywnościowe. W tym roku miało przybyć do Turcji 6 mln turystów z Rosji. Nie przyjeżdżają. W tym roku miały przyjechać do Turcji 2 mln ukraińskich turystów. Nie przyjeżdżają. Straciliśmy 8 mln turystów. Jeżeli chodzi o gospodarkę, handel bilateralny z Rosją jest wart 300 mld dolarów. Natomiast handel bilateralny z Ukrainą, to 15–20 mld dolarów. Dużą część z tego również utracimy. Nie jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, więc nie ma żadnych funduszy, które by nas wspierały. O wszystko musimy zadbać z własnego budżetu.

Pamiętajmy także o potrzebach energetycznych. 44% gazu w Turcji jest importowane z Rosji, podobnie jak 18% ropy naftowej. Dlatego prezydent Erdogan powiedział, że nie możemy zrezygnować z Ukrainy czy z Rosji. Zatem zaprosiliśmy ich do stołu negocja-

cyjnego w Antalyi i w Stambule. Oczywiście, po Buczy i Irpieniu możliwość, żeby usiąść przy stole negocyjnym została zamknięta. Wspólnie z ONZ – ONZ i Turcja jako gwaranci – staramy się zapewnić eksport zboża ukraińskiego, jeżeli Ukraina i Rosja się na to zgodzą. Zamknęliśmy Morze Czarne ze względu na konwencję, dlatego że Rosjanie chcieli wprowadzić na Morze Czarne trzy, a potem nawet cztery okręty wojenne, po 24 lutego. Powiedzieliśmy – nie. Nie pozwalamy przejść przez te cieśniny nikomu innemu, dlatego że nie chcemy, żeby na Morzu Czarnym rozpoczęła się trzecia wojna światowa. W tej chwili media bardzo dużo mówią na temat samolotów, które przylatują z Rosji, co nie jest prawdą, bo każdy samolot potrzebuje ubezpieczenia, a żaden samolot nie otrzyma ubezpieczenia na lot do Rosji. Nawet nasze linie lotnicze Turkish Airlines zredukowały swoje loty do Rosji o 80 czy 90%.

Polityka bezpieczeństwa. Cypr, to też bardzo ważny temat w naszej agendzie. Sprawa Cypru rozpoczęła się już w latach 60. od enosis. Państwo to wiedzą. Dziękuję. Na czerwono oznaczona jest linia demarkacyjna, która istnieje od 1974 r. Bazy brytyjskie są oznaczone na żółto – na dole. Do czasu Kofi Annana nie byliśmy w stanie dojść do porozumienia. Kiedy Kofi Annan został sekretarzem generalnym ONZ udało się zawrzeć umowę. Cypryjczycy tureccy zgodzili się w 75% na to porozumienie. Po obu stronach odbyło się referendum w sprawie tego planu. Natomiast 75% greckich Cypryjczyków powiedziało – nie. To było w 2004 r. W 2004 r. Unia Europejska przyjęła grecką część Cypru jako członka Unii Europejskiej. Od tamtej pory prowadzimy negocjacje i rozmowy, ale nie udało się dojść do porozumienia.

To, co musimy zrobić dla tureckich Cypryjczyków, to zapewnić nowe podejście, które opiera się na zasadzie równości. To jest takie rozwiązanie dwupaństwowe, którego podstawą jest suwerenna równość. Jeżeli chodzi o wschodnie kraje Morza Śródziemnego, na północy mieszkają tureccy Cypryjczycy. Natomiast greccy Cypryjczycy mówią, że wszystko wokół, czyli gaz, ryby i ropa naftowa należy do nich. Natomiast Turcja i tureccy Cypryjczycy mówią – nie, ta część nie należy do was, więc ten obszar jest obszarem sporu. To samo dotyczy obszaru mórz oraz Grecji i Turcji. Już pokazuję, czego chce Grecja. Grecja uważa, że całe morze będzie należeć do Grecji. Pozostanie strefa 12 mil. Grecy uważają, że Cypr jest ich, więc ten cały obszar jest ich. A ja mam tutaj letnią rezydencję, tak że mogę tylko wsadzić palec do wody, a potem go wyjąć. Tak byłoby, gdybyśmy to zaakceptowali. To jest ten problem. My mówimy, że... To jest grecka mapa. Oni mówią, że wszystko należy do nich. Tak na marginesie, tu jest mała wyspa, która mieści się 300 m od tureckiego lądu. Stąd jest 300 km do Rodos. Grecy uważają, że mają prawa także do tej wyspy, że Turcja nie ma takich praw.

My się z tym nie zgadzamy. Mówimy, że małe wyspy nie mogą być traktowane tak samo, jak główny ląd – Turcja. Mówimy, że dzielimy się z Grecją po 50%. Te wody, to są tureckie wody morskie. Podzielimy się z Grekami 50:50. Ale tutaj mamy powierzchnię 189 tys. km². Natomiast Grecja i Cypr mówią, że nie, że mamy tylko 41 tys. km². To też jest zagadnienie dotyczące wymiaru bezpieczeństwa, które należy rozwiązać. Mogli państwo dużo słyszeć o takich tematach, jak wyspy, strefa zmilitaryzowana, zdemilitaryzowana itd. W 1923 r. zawarto traktat pokojowy. Oznaczone na niebiesko wyspy należą do Grecji. Zostało to zapisane w traktacie pokojowym. To jest tekst prawny. Wyspy muszą być zdemilitaryzowane. W 1947 r. na mocy traktatu pokojowego z Paryża te wyspy miały być zwrócone przez Włochy. Zostały zwrócone Grecji. Zgodnie z traktatem pokojowym z Paryża wszystkie wyspy mają być zdemilitaryzowane. Natomiast premier Mitsotakis odwiedza poszczególne wyspy i otwiera na tych wyspach nowe garnizony. Kiedy pytamy, co robicie – odpowiadają, że się mylimy.

To jest kolejne zagadnienie. Górski Karabach. Tutaj są rozmieszczone wojska, nie armeńskie, ale rosyjskie, więc ta wojna również ma na nas wpływ.

Jeżeli chodzi o ostatni szczyt NATO poświęcony poszerzeniu sojuszu o Szwecję i Finlandię. Największym problemem, który mieliśmy, był terroryzm. DAESH państwo znają, ISIS, PKK też państwo znają. PYD i YPG za chwilę pokażę na mapie. Po prawej DHKP-C, to ekstremistyczna, komunistyczna organizacja terrorystyczna. FETO, to z kolei kultura religijna, który dopuszcza się przestępstw. Do tej pory zabił 250 osób w Turcji. Widzą państwo, w jakich krajach poszczególne ugrupowania są aktywne. A to są ich siły zbrojne.

A to z kolei są szefowie jednostek antyterrorystycznych w Stanach Zjednoczonych, które zeznawały przed komisją w Kongresie Stanów Zjednoczonych. To są szefowie różnych komisji do spraw obrony, wywiadu itd. Tutaj są zacytowane ich słowa. Potwierdzają, że PKK, PYD itd., że to wszystko, to jest to samo. Ale w momencie, kiedy zaczynają rozmawiać z nami mówią, że nasi chłopcy są ok. To jest region w Syrii kontrolowany przez reżim syryjski. A to jest region kontrolowany przez opozycję. Ten oznaczony na zielono. To są regiony, w których prowadziliśmy operacje na północy Syrii. Po ostatniej operacji chcieliśmy stworzyć trzydziestokilometrową strefę bezpieczeństwa, dlatego że w Syrii 7 mln osób zostało wewnętrznie przesiedlonych. Zamiast dopuścić do tego, żeby te 7 mln wewnętrznie przesiedlonych osób przeszło do Unii Europejskiej, czyli przez Turcję i unię do Polski, chcieliśmy stworzyć trzydziestokilometrową strefę bezpieczeństwa. Chcieliśmy ją sfinansować.

W tych dwóch miastach w Syrii – w Tel Rifat i Munbici – Amerykanie i Rosjanie powiedzieli, żebyśmy nic nie robili. Mieli się upewnić, że oni się tutaj zatrzymają. My się zatrzymaliśmy, ale od tamtej pory z tych regionów zostało zaatakowanych 400 obywateli tureckich. Nie mówię już o tym, ile osób wyżej – na tych zielonych terenach – zostało zaatakowanych. Stąd do Turcji. Zabili 50 żołnierzy i 350 mieszkańców tych regionów. Prosimy ich, żeby zeszli w dół o te 30 km, jak prosiliśmy, wzdłuż naszej granicy z Syrią. I kluczowy punkt. Kiedy już będzie nowa konstytucja, tutaj wszyscy mają żyć zgodnie z nową konstytucją. Arabowie, Kurdowie, szyici, sunnici. Wszyscy. Jeżeli zgodzą się co do nowej syryjskiej konstytucji, my odejdziemy, ale na razie nie będziemy tolerować kolejnych ataków.

Nie będę mówił o szczegółach, bo państwo je znają. Szwecja, Finlandia i Niemcy mają bardzo dużo osób, które sympatyzują z PKK. W Niemczech jest ich aż 16 tys. To jest broń, którą znaleźliśmy tutaj i tutaj. Przejelśmy 115 sztuk broni tego typu. Bóg wie, ile więcej tego jest. To jest broń produkowana w Szwecji, co jest potwierdzone kodami kreskowymi. Sytuacja była taka, że powiedzieliśmy im, że będą finansować terrorystów, których nazywają walczącymi o wolność, a ci walczący o wolność zabijają mnie, a chcą stać się członkami NATO. Powiedzieliśmy – nie, ale doszliśmy do porozumienia. Podpisaliśmy memorandum. Mamy nadzieję, że na tej podstawie Szwecja i Finlandia będą działać jak sojusznicy, jak partnerzy.

Teraz rozwijamy infrastrukturę. To wszystko zostało wyprodukowane w Turcji. Produkujemy łodzie podwodne. To będzie pierwszy samolot-dron na świecie. Bayraktar. To jest akurat ukraiński. Kupiliśmy rosyjski sprzęt obrony. Za chwilę wyjaśnię, dlaczego. Dlatego sami tworzymy samoloty nowej, piątej generacji. Pierwszy prototyp pojawi się w przyszłym roku, a zdolny do prowadzenia operacji w 2030 r. Sami rozwijamy nasz przemysł zbrojeniowy, obronny, dlatego że sami musimy polegać na sobie. Poprosiliśmy USA o Patrioty, dlatego że na południu mamy Iran, Irak i Syrię. Jest tam bardzo dużo rakiet. Amerykanie powiedzieli nam, że możemy je kupić, ale nie mogą nam zagwarantować wspólnej produkcji, więc już ich nie kupujemy. Albo produkujemy razem, wspólnie, albo tylko sami. Nie sprzedali nam i poprosili Francuzów i Włochów, żeby też nam nie sprzedawali.

Ponieważ bronimy naszej granicy z Syrią tak, jak Polska broni swojej granicy z Białorusią, nałożono na nas embargo. Szwecja była jednym z kluczowych państw, które do tego doprowadziły, dlatego że niektóre z kluczowych komponentów kupowaliśmy u SAAB-a. Teraz produkujemy 82% naszego sprzętu. Największy problem, jaki mamy, to silniki i systemy przekazowe. W tym roku kończymy temat silników. Wszystko, co widzimy na nagraniu, jest produkowane w Turcji. W 2035 r. będzie to ponad 92%. Tutaj jest nasza propozycja wobec Polski. Współpracujemy. Jesteśmy członkami NATO. Jesteśmy członkami Rady Europy. Macie bardzo dobrze rozwiniętą infrastrukturę. My jesteśmy nawet bardziej zaawansowani...

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Przepraszam bardzo, panie ambasadorze. Praktycznie wyczerpaliśmy cały czas. Mamy w tej chwili 5 minut, żeby przejść na głosowanie na salę posiedzeń. Jeżeli pan ambasador będzie mógł na nas poczekać, po 10 minutach wrócimy.

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Prezentacja pokazała nam, jak złożony jest punkt widzenia Turcji, gdy chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Nasunęło się nam sporo pytań.

Dziękuję. Zarządzam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Jest przewodniczący Komisji. Możemy wznowić obrady. Zawsze takie głosowanie trochę wytrąca nas z rytmu. Zapytam, czy pan ambasador chciałby jeszcze coś dodać do prezentacji?

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Czy jest pan pewny, że mam kontynuować?

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

W takim razie otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zgłaszanie się do pytań. Pan poseł Szewiński. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Ekscelencjo ambasadorze, panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, przede wszystkim jestem pod wrażeniem znakomitej prezentacji, która daje nam pełny pogląd odnośnie do sytuacji w Turcji i w regionie. Polska i Turcja, to kraje NATO, które bardzo blisko współpracują. Mamy bardzo podobną sytuację, ponieważ Turcja jest krajem flankowym na południu sojuszu, a Polska na wschodzie. Chodzi głównie o zagrożenia i o problem, jeżeli chodzi o uchodźców, którym i Turcy, i Polacy pomagają. Jest to bardzo zbliżona sytuacja. Jako członkowie Komisji Obrony Narodowej mamy świadomość, że Turcja jest kluczowym graczem, jeżeli chodzi o budowanie architektury bezpieczeństwa nie tylko w Turcji, w regionie. To wpływa również na bezpieczeństwo Polski i całego świata.

Z dużą satysfakcją usłyszeliśmy też o porozumieniu dotyczącym krajów, które chcą wejść do NATO z Turcją. Wiemy, o których krajach mówimy. To również jest kluczowe dla krajów nadbałtyckich, dla Polski, dla tej części regionu i dla sojuszników z NATO. Pan ambasador przedstawił nam dzisiaj łaskawie, o co w tym wszystkim chodzi i to, że m.in. są organizacje takie, jak PKK, które na świecie są traktowane przez większość krajów demokratycznych jako organizacje terrorystyczne. W mojej ocenie nie ma takiej opcji, żeby wspierać osoby związane z tą organizacją. Na koniec muszę powiedzieć, że z wielkim podziwem patrzę na przemysł obronny i budżet, który występuje w Turcji. Na mnie wskaźnik 82% produkcji własnej robi wielkie wrażenie. Myślę, że jako Polska też powinniśmy dążyć do takich wyników. Nie mam wątpliwości, że nasza współpraca w obszarze bezpieczeństwa i w obszarze przemysłu obronnego będzie się coraz bardziej zacieśniać.

Na koniec mam jeszcze takie pytanie techniczne. Pan ambasador wspominał o północnej części Syrii, która graniczy z Turcją. Wiadomo, że jest tam operacja dotycząca pasa bezpieczeństwa. Ale o co chodzi z tą konstytucją syryjską? Wiemy, że jest tam reżim Asada, który współpracuje z nieformalnymi oddziałami Federacji Rosyjskiej. Mówię o grupie Wagnera. W jaki sposób konstytucja musiałaby się zmienić, żeby takiego pasa bezpieczeństwa nie było? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Bardzo proszę pana ambasadora o zabranie głosu.

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Może na początku tylko powiem, że zrobiłem prezentację, a podziękowania zostawiłem na sam koniec. Dziękuję tłumaczce. Bardzo dziękuję Polsce i Sejmowi za to, że zgodził się na stacjonowanie samolotu patrolującego... Mam nadzieję, że nasze F-16 też będą mogły przylatywać do Polski i państw bałtyckich, że będziemy mogli współpracować w tym zakresie. Jeżeli spojrzą państwo na mapkę,

kolorem jasnozielonym oznaczono obszar Idlib, w którym mieszkają 4 mln ludzi. Jeżeli reżim Asada będzie naciskał i podchodził do tego regionu, te 4 mln osób będą musiały wyjechać do Turcji. Kolejne 3 mln osób są na kolejnych zielonych obszarach. Jeżeli reżim Asada będzie naciskał na te regiony, będziemy mieli ogromną katastrofę migracyjną. Odbudowaliśmy wszystkie regiony, w których przejęliśmy kontrolę. Zbudowaliśmy 100 tys. nowych domów i szpitale.

Rozmawiamy z naszymi sojusznikami, także z Rosją, z USA i z Irańczykami. NATO-miast Syria potrzebuje nowej konstytucji. Konstytucja Asada musi być zmieniona. W tej chwili pewne obszary są kontrolowane przez reżim Asada. Część obszarów jest kontrolowanych przez grupy opozycyjne, a także przez populację kurdyjską. Mamy tu do czynienia z miksem różnych obszarów, które się ze sobą nie komunikują, a my chcemy zapewnić integralność terytorialną oraz nową konstytucję, która pozwoli wszystkim współżyć razem pod pewnymi gwarancjami. Na miejscu jest dużo graczy zewnętrznych, w tym Iran, więc ciężko rozwiązać niektóre z tych zagadnień. Nie jesteśmy już w stanie tolerować ataków odbywających się z czerwonych stref, które widać na mapie.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję. Pozwolę sobie także skierować do pana ambasadora dwa pytania. Wspomniał pan podczas prezentacji o istotnym znaczeniu bezpieczeństwa żywnościowego. O tym, że to jest problem, który nabrzmiał w związku z atakiem dokonany przez Federację Rosyjską na Ukrainę 24 lutego br. Opinia międzynarodowa, Unia Europejska i Stany Zjednoczone szukały alternatywnych szlaków przesyłania zboża produkowanego na Ukrainie. Jedną z takich dróg miał być szlak kolejowy przez Polskę. Okazuje się, że takie możliwości są bardzo ograniczone. Miesięcznie powinno się eksportować z Ukrainy od 4 do 5 mln ton zbóż. Szlak kolejowy, to góra 1 mln t, a przy wielkim wysiłku ok. 1,5 mln t. To stanowczo za mało, żeby nie dopuścić do klęski głodu w wielu rejonach świata.

Dlatego poszukiwany jest szlak morski, ale to wymaga także zaangażowania Turcji. Czy z Turcją prowadzone są rozmowy w tej kwestii? Jak pan ambasador widzi perspektywę udrożnienia tego szlaku i zapewnienie bezpieczeństwa transportu? To pierwsze pytanie. Drugie jest krótsze. Jest proste, bo osiągnięto porozumienie w kwestii rozszerzenia NATO o Finlandię i Szwecję. Na posiedzeniach podkomisji gościliśmy ambasadorów tych krajów w ubiegłym roku i w tym roku. I pytanie. Jaka jest ocena pana ambasadora, jeśli chodzi o perspektywę ratyfikacji tego porozumienia? Dziękuję.

Bardzo proszę pana ambasadora.

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o Ukrainę, współpracujemy z sekretarzem generalnym ONZ. Zaproponowaliśmy takie nowe rozwiązanie, żeby zboża wypływały z Rosji i z obszarów okupowanych. Główna koncepcja wygląda tak. Ukraina, ONZ, Turcja i Rosja stworzą specjalny ośrodek czy centrum w Stambule. Zboża byłyby przewożone z Odessy i z innych obszarów specjalnymi korytarzami. To mają być 3 korytarze. Gdzie mają być, nie wiem. Jeden, to korytarz do Odessy. O pozostałych nie wiem. Tradycyjnie zboże było eksportowane z Mariupolu, z Krymu i z Odessy. Potem szło dalej. Teraz to byłaby głównie Odessa i ten region. Są dwa zagadnienia. Rozmawialiśmy z Rosjanami i z Ukraińcami. Koncepcja jest pozytywna, ale na miejscu sobie nie ufają. W Odessie są miny oraz statki w porcie. Ukraińcy nie chcą tego dotykać, bo nie ufają Rosjanom. Natomiast Rosjanie mówią, że dobrze, ale te statki, który wypłyną z Odessy, kiedy będą wracać, nie mogą przywozić broni Ukrainie. Dlatego zostanie stworzona komisja. Turcja i ONZ będą kontrolować statki. Turcja będzie gwarantem statków poruszających się po Morzu Czarnym. Nad tym pracujemy z obiema stronami. To jest plan opracowany przez ONZ we współpracy z Turcją. Teraz prosimy obydwa państwa, żeby się na to zgodziły. W chwili obecnej są to bardzo intensywne negocjacje. Problem polega na tym, że na razie mamy jeszcze trochę czasu, ale kiedy pogoda na Morzu Czarnym zmieni się i będzie trudna, trudno będzie wyprowadzić to zboże. Wszyscy musimy być przygotowani, bo za rogiem czyha kryzys energetyczny i kryzys żywnościowy. Inflacja wzrasta we wszystkich państwach. Wszyscy musimy współpracować, żeby znaleźć jakieś

rozwiązanie. Może Polska i Turcja poradzą sobie z tą burzą, ale są inne państwa, które naprawdę są zależne od tego źródła żywności. Kraje mniej rozwinięte. Mniejsze państwa. Dla nich to będzie duży problem. To może być powodem kolejnej fali migracji, a nawet doprowadzić do wewnętrznych konfliktów. To jest szeroki kontekst. To nie tylko Ukraina i okolice. Będzie to dotyczyć wielu państw. Naprawdę staramy się znaleźć rozwiązanie.

Drugie pytanie dotyczyło memorandum. Memorandum zawiera 10 pozycji. Jest dostępne na stronie internetowej NATO. Każdy może je sobie ściągnąć. Art. 9 przewiduje możliwość utworzenia wspólnej komisji, która będzie rozwiązywać wszystkie problemy między państwami. Memorandum jest gotowe. Ratyfikacja może zająć trochę czasu. Nawet miesiące. Ostatni proces ratyfikacyjny zajął 13 miesięcy. Będziemy blisko współpracować z tym dwoma krajami, żeby rozwiązać wszelkie nierozwiązane zagadnienia jeszcze przed ratyfikacją. Mam nadzieję, że Szwecja i Finlandia będą w stanie zrozumieć naszą podatność, wrażliwość czy wrażliwy punkt dotyczący terroryzmu i będziemy mogli działać dalej.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Widziałem jeszcze zgłoszenie pana posła Bejdy. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Bejda (KP):

Panie ambasadorze, szanowni państwo, kwestia, którą podniósł pan przewodniczący Cezary Grabarczyk, jest bardzo ważna, sprawa ziarna czy zboża z Ukrainy. Zdaję sobie sprawę z tego, że Turcja jest największym młynarzem nie tylko Europy, ale wręcz – powiedziałbym – i świata. Dlatego Turcja zawsze odgrywała i będzie odgrywała bardzo znaczącą rolę nie tylko w przyjęciu ziarna, ale także w przetworzeniu tego ziarna na mąkę. To wynika z położenia Turcji, ale jednocześnie z niezwyklej przedsiębiorczości obywateli tureckich. Myślę, że w naszym wspólnym interesie jest to, żeby Turcja włączyła się w inicjatywę odblokowania portu w Odessie, a jednocześnie w pomoc w zagospodarowaniu nadwyżki ziarna z Ukrainy. To gwoździu uzupełnienia.

Natomiast mam jeszcze pytania troszeczkę innego typu. Chciałem się tylko upewnić, czy dobrze to rozumiałem. Pan ambasador powiedział o samowystarczalności, jeśli chodzi o turecką zbrojeniówkę, czyli o fabryki zbrojeniowe. Do którego roku mówił pan, że sięga ona sześćdziesięciu paru procent? Powiedział pan, że do któregoś roku będzie to ponad 90%. Chciałbym, żeby pan to uściślił, panie ambasadorze. To jest bardzo ważne z punktu widzenia Polski, dlatego że w tej chwili ogromne środki finansowe będą przeznaczone również na doposażenie polskiej armii. Dlatego też moim następnym pytaniem jest to pytanie. W jakich obszarach widziałby pan ewentualną współpracę między Turcją a Polską? Oczywiście, w sensie zakładów zbrojeniowych. To jest moje następne pytanie. Czy ewentualnie współpraca mogłaby polegać na zakupie przez Polskę licencji. Jeżeli tak, to czy ma pan tu ewentualnie jakieś priorytety? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Dziękuję bardzo. Na dzień 6 lipca 2022 r. nasza produkcja stanowi 80%. Jeśli popatrzą państwo na silniki Bayraktar, to produkujemy je sami. Silniki do rakiet też produkujemy sami, ale samolotów jeszcze nie. Silniki do statków i łodzi podwodnych cały czas kupujemy.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

A co z głowicami optoelektronicznymi?

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Zaraz do tego przejdę. Czołg, który widzą państwo na górze, będzie na takim samym poziomie, jak czołgi Abrams, które Polska teraz kupuje od Stanów Zjednoczonych. Nie produkujemy jeszcze dwóch bardzo ważnych komponentów. Silników. Akurat tutaj stosujemy niemiecki silnik MTU. Niemcy nałożyli embargo, więc już nie możemy kupować tych silników, ale sami wyprodukowaliśmy 1500 silników Diesla. Są gotowe. Za 2 lata będziemy w stanie wykorzystać je w naszych czołgach. Silniki do statków będą

gotowe za kolejne 5 lat. Z samolotami jest to trochę trudniejsze. To będzie kolejne 10 lat. Ale za 10 lat będziemy prawie całkowicie niezależni w kwestii silników i przeniesienia napędu.

Na przykład do samolotów F-35 większość amunicji, którą będą państwo kupować, będzie pochodzenia tureckiego. System nawigacji Bayraktar ma głowicę elektrooptyczną, którą kupowaliśmy od Kanadyjczyków. Po interwencji w Syrii, również nałożone zostało embargo i teraz produkujemy ją sami, a firma kanadyjska zbankrutowała. Teraz sprzedajemy je klientom tej firmy. Bez względu na embargo, będziemy to kontynuować. W tym roku – to jest to, do czego chciałem przejść – w Kielcach będziemy państwem wiodącym. Będzie obecnych 26 spółek, w tym Bayraktar. Nasza propozycja nie jest taka, że przyjdziemy i będziemy sprzedawać. Za nami jest ponad 600 lat relacji dyplomatycznych. Kiedy państwo głosowali, też wymienialiśmy informacje na ten temat. Dla nas nie jesteście Polską. Litwa nie jest Litwą. Dla nas jesteście Lechistanem. Jesteście naszymi starymi partnerami strategicznymi. Chcemy to po prostu odbudować. Wrócić do tej sytuacji. Chcemy produkować razem. Dlaczego? Bo mamy bardzo podobny poziom przemysłu obronnego. Są obszary, w których Polska jest silna. Są obszary, w których my jesteśmy silni. Mamy te same problemy. Wy jesteście na wschodniej flance, a my na południowo-wschodniej. Wiele zagrożeń jest takich samych. Pozbyliśmy się łańcuchów i już nie zależymy od nikogo. Mamy także podobne stanowisko do Polski w wielu strategicznych wymiarach i chcemy współpracować. Mam nadzieję, że po targach w Kielcach uda się nam wspólnie produkować. Na przykład pojazd opancerzony, który widzą państwo na dole po lewej, jest produkowany przez firmę Otokar. W Polsce jest firma produkująca autobusy – AUTOSAN. Turecka firma zaproponowała wspólną produkcję pod nazwą AUTOSAN. Podwójny cel. Wspólnie będziemy produkować uzbrojenie, a jednocześnie ulepszymy prywatną działalność AUTOSAN-u – autobusy, tramwaje. Złożyliśmy propozycję, ale jeszcze nie usłyszeliśmy odpowiedzi. To jest tylko jedna firma.

Mamy 700 firm. Wszystkie są gotowe do współpracy. Jeszcze raz podkreślę, że nie chcemy przychodzić, żeby sprzedawać. Na początku jest nieuniknione, że tak się stanie. Polska musi dokonać zakupów i to szybko, ale chcemy produkować razem, bo są obszary, w których nie możemy sprzedawać, a państwo mogą i na odwrót, gdzie państwo nie mogą sprzedawać, a my możemy. To pasuje. W obecnej sytuacji wojny, gdzie zderza się wschód i zachód, Polska i Turcja są na linii frontu. Musimy mieć bardzo silną obronę, uzbrojenie i armię. Już nikomu nie ufamy. Sobie ufamy, więc proponujemy, żebyście zrobili to samo z nami. Tak, jak chcemy to zrobić na Cyprze, czyli na zasadzie równości. Nikt nie jest duży. Nikt nie jest mały. Wszyscy są równi.

Posel Paweł Bejda (KP):

Powiedział pan, że mają państwo dojść do 90% w zakresie samowystarczalności. W którym roku?

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Za 10 lat.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Panie ambasadorze, przed nami wiele wyzwań. Ta prezentacja, pana wystąpienie było bardzo inspirujące. To pozwala nam zrozumieć turecki pogląd. Tureckie spojrzenie na kwestie bardzo szeroko rozumianego bezpieczeństwa, od militarnego, przez energetyczne, aż po żywnościowe. Kontekst bezpieczeństwa istotny dla Turcji, łatwiej będzie nam zrozumieć, za co wszyscy dziękujemy. Francuski historyk Sorel opisując rozbiór Rzeczypospolitej przypominał, że na dworze tureckim, nawet wówczas, gdy Polska znalazła się już pod zaborami, wywoływany był poseł Lechistanu. Pytano, czy jest poseł Lechistanu? Pamięamy o tym, chociaż wiemy, że wcześniej często spotykaliśmy się na polach bitewnych. Jeszcze raz wracam do tego, od czego zacząłem. Przed nami wiele wyzwań. Ważne, żebyśmy podjęli je wspólnie i jednak budowali zaufanie, bo nie da się działać zupełnie bez zaufania, licząc tylko na własne siły.

Mam nadzieję na owocną współpracę. Wynotowaliśmy sobie pewne spostrzeżenia. Sądzę, że czas wspólnych działań jest przed nami. A AUTOSAN warto byłoby zapytać,

dlaczego nie ma odpowiedzi na ofertę. Jeszcze raz dziękuję za pana czas, za prezentację i przepraszam za niedogodności związane z naszym głosowaniem. Liczę na kolejne spotkanie być może już po rozszerzeniu NATO. Zapytam jeszcze, czy wakacje spędza pan w Polsce, czy...

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Panie przewodniczący, dziękuję serdecznie za zaproszenie. Zawsze z radością tutaj przychodzę i odpowiadam na państwa pytania. Wracając do historii, tak. Rzeczywiście walczyliśmy, ale walczyliśmy tylko przez 25 lat z 600 lat. Popełnili państwo błąd w Wiedniu. Przybyli tam państwo, żeby nas pokonać. Co się stało 100 lat później? Ci, których uratowaliście, zwrócili się potem przeciwko wam.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Tę historię też pamiętamy.

Ambasador Republiki Turcji, Jego Ekscelencja Cengiz Kamil Firat:

Jeśli chodzi o nasze relacje, stworzyliśmy strategiczne partnerstwo w 2009 r. W zeszłym roku prezydent Duda odwiedził Turcję. W tym roku we wrześniu lub w październiku prezydent Erdogan przyjedzie do Polski. Zobaczą państwo, że na każdym froncie Turcja i Polska będą ze sobą współpracować i będą się szybciej rozwijać.

A jeśli chodzi o lato, to tego lata będę objeżdżał samochodem z rodziną stolice państw środkowoeuropejskich i wschodnioeuropejskich.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

To urlop zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Jeszcze raz dziękuję. I jeszcze raz prześlę na pana ręce gorącą prośbę – marzenie nas, Polaków. Pomóżmy Ukrainie. Dziękuję bardzo.